

Mirosław Kłusek

GUSTAW STRESEMANN (1878–1929) – DROGA DO KANCLERSTWA

Z wyjątkiem Adolfa Hitlera żaden z polityków niemieckich XX wieku nie znalazł tak dużego zainteresowania u historyków zajmujących się badaniem stosunków międzynarodowych tego okresu, jak Gustaw Stresemann. Przewodniczący *Deutsche Volkspartei*, kanclerz kryzysowego roku 1923 oraz minister spraw zagranicznych 1923–1929 był w świecie ówczesnej polityki najbardziej znaną i szanowaną postacią Republiki Weimarskiej. Jego działalność związana jest z krótkim okresem wewnętrznej stabilizacji oraz powrotem Niemiec na międzynarodową polityczną arenę po pierwszej wojnie światowej. Z pewnością powodem tego, że pojęcie *Era Stresemanna* zaistniało w nauce jako trwałe określenie, leży przede wszystkim w niezaprzeczalnym stanowisku jakie Stresemann zajmował w polityce Niemiec, zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

Stresemann przez współczesnych postrzegany był jako polityk, który po straszliwej I wojnie światowej wytrwale dążył do pokojowego pojednania z państwami zachodnimi. Wkrótce po jego śmierci ocena jego osoby przestała już być tak jednoznaczna. Pretekstem do dyskusji nad celami jego polityki stało się opublikowanie *Kronprinzen Wilhelm – Brief* z 7 września 1925 roku. Stresemann w liście do następcy tronu tak określił główne zadania stojące przed polityką zagraniczną Niemiec: rozwiązanie problemu reparacji wojennych i zabezpieczenie pokoju, otoczenie opieką mniejszości niemieckiej w innych krajach, korektę granicy wschodniej oraz najważniejsze – usunięcie z terenów Niemiec wojsk okupacyjnych, które określił dusicielami siedzącymi na karku narodu niemieckiego¹. Zda-

¹ Gustav Stresemann, *Vermaechtnis. Der Nachlass in drei Baenden*, wyd. przez: H. Bernhard, W. Goetz, P. Wiegler, Berlin 1932/1933, Bd. II, s. 353–355.

niem niektórych dowodziło to, że Stresemann był obłudnym i podstępnym politykiem, któremu jedynie chodziło o odzyskanie przez Niemcy statusu mocarstwa a nie o pokój w Europie.

Druga wojna światowa spowodowała, że zmianie uległa ocena Stresemanna. Jego polityka porozumienia, w oczach zagranicy, była odczytywana jako jeszcze jeden manewr, za którym stały przygotowania do nowej wojny. Nie mniej krytyczna była historiografia enerdowska. Oskarżała Stresemanna, że będąc na usługach imperialistów pod płaszczykiem propagowania pokojowych idei przygotowywał teren dla Hitlera. Natomiast dla Republiki Federalnej Niemiec, poszukującej pozytywnych postaci historycznych, z którymi mogłaby się utożsamiać, Stresemann stał się prekursorem zjednoczenia Europy. Współcześnie, pomimo licznych badań naukowych dotyczących Stresemanna, opinie na temat jego osoby nadal są podzielone.

1. Początki politycznej kariery

Gustaw Stresemann pochodził z berlińskiej średniozamożnej mieszczańskiej rodziny². Dzięki panującemu w rodzinnym domu etosowi nabrał przekonania, iż tylko dzięki systematycznej pracy i osobistym zdolnościom można osiągnąć sukces w życiu. Zwłaszcza, że wszystko na co mógł liczyć od rodziców było otrzymanie wykształcenia. Uczęszczając do realnego gimnazjum (1884–1897) nie wyróżniał się niczym szczególnym. Wyjątkiem było głębokie zainteresowanie polityką. Już w 1895 r. jako berliński korespondent zaczyna publikować swoje artykuły w „Dresdner Volks-Zeitung”. Charakter ich – opowiadanie się przeciwko *Junkertum* oraz uprzywilejowaniu ziemiaństwa – świadczy o jego liberalnym nastawieniu do świata. Po maturze (1897) podjął studia w Berlinie i w Dreźnie. Kończy je (1901) rozprawą doktorską *Die Entwicklung des Berliner Flaschenbiergeschaefts*. Naziści, zwłaszcza Goebbels, naśmiewając się z niego, tytułowali Stresemanna *Flaschenbierdokter*. W rzeczywistości poziom dysertacji na tamte czasy był zadawalający. Po ukończeniu studiów objął posadę w Związku Niemieckich Producentów Czekolady, który przy udziale Stresemanna założył własną cukrownię, co uniezależniło producentów czekolady od dostawców surowca. Kolejnym sukcesem była konsolidacja fabrykantów z Drezna, Budziszyna, Lipska i Zwickau w Związek Saksońskich Przemysłowców. W 1902 roku zostaje jego przewodniczącym i prze-

² O młodości Stresemanna szerzej zob. W. Stresemann, *Mein Vater Gustav Stresemann*, Berlin 1979; M. Berg, G. Stresemann, *Eine politische Karriere zwischen Reich und Republik*, Goettingen 1982, s. 12–20.

kształca go w największy regionalny związek przemysłowy. Liczne kontakty gospodarcze i publikacje prasowe kreują go na liczącą się osobistość na politycznej arenie³. Liberalne przekonania związały go z National-Sozialen Verein⁴. Niestety wybory do Reichstagu w 1903 r. przyniosły jego partii druzgocącą klęskę – otrzymała ona jedynie 0,3 % głosów. Po jej rozwiązaniu zmuszony został do poszukania innego politycznego ugrupowania. Wybór Nationalliberalen Partei okazał się jak najbardziej właściwy⁵. Z jej ramienia w lutym 1907 r. został wybrany posłem do Reichstagu. Jednak to nie przynależność do liberałów, a własny program polityczny decyduje o jego wyborczym sukcesie. Stresemann unikał w nim postulatów o charakterze socjalnym, ale koncentrował się na morskiej polityce Niemiec oraz kolonialnej ekspansji⁶.

W czasie poselskiej kadencji zajmował się sprawami gospodarczymi. Najważniejszą jednak kwestią stało się sformułowanie własnego i indywidualnego światopoglądu politycznego. Jego główną ideą była teza, że „sytuacja gospodarcza narodów decyduje o ich politycznej pozycji”⁷. Zgodnie z nią jeżeli Niemcy chciały być światowym mocarstwem, wcześniej musiały zostać ekonomiczną potęgą. Niestety w trwającej od początku XX wieku rywalizacji Niemcy były w trudniejszej sytuacji, niż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Nie dysponowały zbyt dogodnym dostępem do bogactw naturalnych oraz wystarczającym rynkiem zbytu dla swoich produktów. Dla poprawy tej sytuacji konieczne było propagowanie i uprawianie liberalnej polityki gospodarczej – zwłaszcza w odniesieniu do handlu, państwowa ochrona niemieckiego eksportu i stworzenie dla przemysłu baz surowcowych poprzez pozyskanie kolonii. Błędne byłoby interpretowanie tych zaleceń Stresemanna jako zapowiedzi wojny o światowe rynki. Wtedy Stresemann był jeszcze głęboko przekonany, że wojna z konkurentami może przynieść tylko straty, ponieważ często są oni najlepszymi klientami Niemiec. To dopiero wybuch wojny przekształcił jego liberalny imperializm w bezgraniczny gospodarczy i terytorialny ekspansjonizm.

³ Nie tylko w Saksonii, ale również w Niemczech szerzej zob. H. K Pohl, *Sachsen, Stresemann und die Nationalliberale Partei. Anmerkungen zur politischen Entwicklung zum Aufstieg des Industriellen Buergertums und zur fruehen Taetigkeit Stresemanns im Koenigreich Sachsen vor 1914*, „Jahrbuch zur Liberalismus – Forschung” 1992 (4), s. 197–216.

⁴ Zob. M. Berg, *Gustav Stresemann*, op.cit., s. 22.

⁵ Na temat jego działalności partyjnej szerzej zob. H. K Pohl., op.cit., s. 197–216.

⁶ Przemówienie Gustawa Stresemanna przed „Flottenverein” z 12 maja 1907, [w:] G. Stresemann, *Schriften, mit einem Vorwort von Willy Brandt*, Berlin 1976, s. 80–84.

⁷ Przemówienie Gustawa Stresemanna w Reichstagu z 15 marca 1910, [w:] *Verhandlungen des Reichstags, Stenographische Berrichte und Anlagen*, Bd. 230, s. 2134.

Stresemann w 1912 roku nie został wybrany posłem, co więcej został wyrzucony z kierowniczego stanowiska w swojej partii. Sytuacja w jakiej się znalazł nie była skutkiem zaprzestania aktywnego uprawiania polityki i odrzucenia jego programu politycznego, ale tkwiła w wewnątrzpartyjnej konfrontacji⁸. Stronnictwo skupione wokół ciężkiego przemysłu dążyło do przyciągnięcia do siebie Stresemanna, który – ze względu na swój niechętny stosunek do klasowych przywilejów – nie widział możliwości współpracy z nim. Popęlnił błąd, nie doceniał ich finansowego znaczenia. Cofnięcie przez nie materialnego i prasowego wsparcia doprowadziło do jego wyborczej klęski.

Stresemann przerwę w politycznej działalności w Niemczech wykorzystał na wyjazd do USA (przełom września i października 1912 r.), gdzie udał się na zaproszenie Międzynarodowego Kongresu Izby Handlowej w Bostonie⁹. Swoje spostrzeżenia zawarł w licznych publikacjach prasowych i publicznych wystąpieniach. Z wizyty w Stanach wyniósł głębokie przekonanie o szczególnym gospodarczym znaczeniu Niemców w Ameryce¹⁰. Przeceniał rangę niemieckojęzycznego rynku prasowego i liczebności niemieckich organizacji w Stanach i ich proniemieckiego nastawienia¹¹. Stresemann realniej oceniał stan amerykańskiej gospodarki, niż przywiązanie niemieckiej emigracji do kraju pochodzenia. Ekonomia USA zrobiła na nim ogromne wrażenie, zwłaszcza gigantyczny wewnętrzny rynek zbytu i jego chłonność, umożliwiającą ciągłe rozwijanie się przemysłu¹². Zachwycony był uniformizacją produktu połączoną z jego masowym wytwarzaniem. Uważał, że dzięki temu największa fabryka samochodowa w Detroit produkuje więcej niż wszystkie

⁸ W. Stresemann, *Mein Vater*, op.cit., s. 80 i n; F. Hirsch, *Stresemann. Ein Lebensbild*, Goettingen 1978, s. 51 i n; M. Berg, *Gustav Stresemann*, op.cit., s. 32.

⁹ Interesująco przedstawia zderzenie się monarchistycznych poglądów Niemców z amerykańską potęgą gospodarczą, zob. E. Klein, *Amerikafahrt der deutschen Teilnehmer am Bostoner Internationalen. Handelskammerkongres September–Oktober 1912*, Berlin 1914; szerzej o udziale samego Stresemanna zob. F. Hirsch, *Stresemann, Ballin und die Vereinigten Staaten*, [w:] „Vierteljahresschrift fuer Wirtschafts- und Sozialgeschichte“, III, 1955.

¹⁰ Szczególnie przesadne wypowiedzi były autorstwa Teodora Sutro wiceprezydenta Niemiecko-Amerykańskiego Związku Narodowego, zob. F. Trommler, *Amerika und die Deutschen. Bestandaufnahme einer 300-jaehrigen Geschichte*, Opladen 1986, s. 149–164.

¹¹ M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika. Weltwirtschaftliche Verflechtung und Revisionspolitik 1907–1929*, Baden-Baden 1990, s. 31; J. Moekelmann, *Deutsch-amerikanische Beziehungen in der Krise. Studien zur amerikanischen Politik im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt a /Main 1967, s. 12.

¹² G. Stresemann, *Vom amerikanischen Wirtschaftsleben, Saechsische Industrie IX (1912–1913)*, s. 102–104; idem, *Vom amerikanisch-kanadischen Volks und Wirtschaftsleben, Saechsische Industrie IX (1912–1913)*, s. 174–182.

firmy motoryzacyjne Niemiec¹³. Dołączając do tego jeszcze niewyczerpalne surowcowe zasoby, USA – zdaniem Stresemanna – były największą światową potęgą gospodarczą. Tym bardziej dziwi więc późniejsze niedocenianie roli Ameryki w przebiegu I wojny światowej.

2. Marzenia o wielkich Niemczech – I wojna światowa

Stresemann, podobnie jak większość polityków europejskich liczył się z możliwością zbrojnego konfliktu. Ale w 1914 roku, zaabsorbowany przygotowaniem się do kolejnej podróży do USA, został zaskoczony jego wybuchem. Jeszcze na krótko przed sierpniem tegoż roku pisał do swojego przyjaciela Ernsta Bassermann: „z początkiem września zamierzam udać się do USA i przede wszystkim zajmę się przygotowaniem do tej podróży”¹⁴. W pierwszych miesiącach działań wojennych najważniejsze dla niego były dwie sprawy. Po pierwsze: kto i dlaczego odpowiada za rozpętanie wojny? Po drugie jak najszybsze sformułowanie niemieckich celów wojny.

Pod koniec 1914 roku miała miejsce kampania wyborcza do Reichstagu. Stworzyło to świetną okazję do publicznego zaprezentowania własnego poglądu dotyczącego wojny. W przemówieniu wygłoszonym na jednym z przedwyborczych spotkań tak przedstawił jej przyczyny: ta wojna nie jest wynikiem mordu w Sarajewie, czy też „rosyjskiej ekspansywności lub francuskich chęci rewanżu”, ale walki pomiędzy „Anglią a Niemcami, walki na śmierć i życie”¹⁵. Negatywny stosunek Stresemanna do Anglii nie był czymś odosobnionym. W momencie wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglię, w całym społeczeństwie niemieckim dało się zauważyć rozczarowanie z tego faktu, przepelnione złością. Pomimo istniejących angielsko-niemieckich różnic, uważano Anglików za spokrewniony naród. Łudzono się, że Wielka Brytania zachowa neutralność¹⁶. Stresemann główny powód angielskiego zaangażowania się w wojnę widział we wzrastającej potędze gospodarczej Niemiec. Twierdził, że Anglia chce samodzielnie panować nad światem, dlatego nie będzie tolerować twórczego ducha Niemiec na światowych rynkach, a obecna wojna jest

¹³ G. Stresemann, *Vom amerikanischen Wirtschaftsleben, Saechsische Industrie IX (1912–1913)*, s. 102–104.

¹⁴ O. Maxelon, *Stresemann und Frankreich 1914–1929. Deutsche Politik der Ost–West–Balance*, Duesseldorf 1972, s. 21.

¹⁵ G. Stresemann, *Deutsche Ringen, Deutsches Hoffen*, [w:] G. Stresemann, *Michel horch, der Seewind pfeift... ! Kriegsbetrachtungen von Dr Gustav Stresemann*, Berlin 1916, s. 19.

¹⁶ W. Alft, *Deutschlands Sonderung von Europa 1862–1945*, Frankfurt/M 1984, s. 317–333.

niczym innym, jak tylko przeniesieniem rywalizacji na pola bitew, do których Niemcy zostały zmuszone. Sprowadzał więc wojnę do niemiecko-angielskiego sporu o dominację gospodarczą nad światem¹⁷. Wydaje się, że na jego spojrzenie wpływ miały dwa czynniki: niedoceniające imperialistycznych mechanizmów w polityce państw i priorytetowe traktowanie gospodarki. Widoczne jest to w postrzeganiu wrogów. Za prawdziwego uznał bowiem tylko Anglię. Nie dostrzegał niebezpieczeństwa w Rosji. Dla Francji jest pełen respektu i uznania, rozumie jej stanowisko jedynie jako chęć odzyskania Alzacji i Lotaryngii¹⁸. Z tych przesłanek kreślił scenariusz zmagających wojennych, z którego wynikało, że po zawarciu pokoju z Rosją i Francją dojdzie do długotrwałej wojny z Anglią. Jej skutkiem będzie pozbawienie Anglii monopolu w handlu światowym na korzyść Niemiec¹⁹.

W odróżnieniu od innych państw, Rzesza Niemiecka nie miała w momencie wybuchu wojny jasno określonych jej celów. Wszyscy byli jednak zgodni, że musi się ona skończyć wzmocnieniem pozycji Niemiec w Europie²⁰. Wypełnianie konkretnymi tych głównych założeń stworzyło cały wachlarz programów wojennych²¹. Stresemann, kreśląc ramy przyszłych niemieckich zdobyczy niewiele ustępował największym ekspansjonistom²². Już 8 grudnia 1914 roku razem z Maxem Roetgerem zjawił się u kanclerza Bethmanna Hollwega, aby przedłożyć mu wojenne cele niemieckiego przemysłu²³. Dotyczyły one: oderwania francuskiego wybrzeża aż do Calais, prawa do wydobywania węgla i rud żelaza w Longwy i Briey, odebrania Francuzom kolonii w Maroku, zburzenia umocnień w Wogezach, przyłączenia Belgii do Niemiec, nawiązania bliskiej współpracy z Austro-Węgrami, Francją i krajami skandynawskimi – oczywiście przy zachowaniu uprzywilejowanej pozycji Niemiec. Żądania obejmowały również szerokie niemieckie aneksje na wschodzie Europy.

¹⁷ G. Stresemann, *Englands Wirtschaftskrieg gegen Deutschland, Der deutsche Krieg*, Heft 36, Berlin 1915.

¹⁸ G. Stresemann, *Deutsche Ringen, Deutsches Hoffen*, op.cit., s. 3–5, 19.

¹⁹ List Gustawa Stresemanna do Stollwercka z 11 stycznia 1915 roku, cyt. za: C. Baumgart, *Stresemann und England*, Koeln 1996, s. 48.

²⁰ C. Baumgart, *Stresemann und England*, op.cit., s. 50.

²¹ E. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, Bd. 5., Stuttgart 1978, s. 220–224

²² Najbardziej ekspansyjny program miał Alldeutsche Verband, zob. D. Fricke, *Lexikon zur Parteien und Verbaende in Deutschland 1798–1945*, Bd. 1, Leipzig 1984, s. 13–47.

²³ Zob. E. Zechlin, *Friedensbestrebungen und Revolutionierungsversuche. Aus Politik und Zeitgeschichte*, Bd. 24 (1961), s. 335.

Stresemann znalazł negatywny stosunek kanclerza do formułowania i publicznej debaty nad niemieckimi celami wojennymi²⁴. Mimo to 20 maja 1915 roku, wraz z przedstawicielami sześciu największych związków przemysłowych, reprezentujących gospodarkę niemiecką, ponownie przedstawił Hollwegowi listę niemieckich celów wojennych. Najważniejsze z nich dotyczyły Francji i Belgii. Francja miała być przedzielona granicą przebiegającą wzdłuż linii Verdun–Belfort. Natomiast Belgia miała się stać krajem wasalnym Niemiec²⁵. Zajęcie Belgii miało dla Stresemanna szczególne znaczenie. Podobnie jak w przypadku „Baltikum” uzasadniał to przynależnością do niemieckiego obszaru kulturowego. W rzeczywistości zależało mu tylko na zajęciu wybrzeża. Właśnie ono miało w najlepszy sposób gwarantować bezpieczeństwo Niemiec i umożliwić podjęcie dalekomorskich wypraw gospodarczych. Ich sukces miał przyspieszyć upadek potęgi gospodarczej Anglii²⁶. Trudno zgodzić się z Anneliese Thimme upatrującej w takim skonstruowaniu celów politycznych jedynie „naiwno nacjonalistyczno-idealistyczne wyobrażenie” o świecie²⁷. Zapomina o tym, że to co zawsze różniło go od Paula von Hindenburga i jego zwolenników, podczas wojny i po jej zakończeniu, to fakt uwzględniania przede wszystkim interesów gospodarczych Niemiec. Na wojnę patrzył głównie pod tym kątem²⁸.

Kiedy zawiodła nadzieja szybkiego zwycięstwa na froncie zachodnim, a brytyjska flota utrzymywała panowanie na morzach świata, Stresemann zaczął się niepokoić. Jego obawy dotyczyły handlu zagranicznego, którego obroty od początku wojny zmalały o 44%²⁹. Zgodnie z jego wcześniejszymi przewidywaniami toczona wojna miała być największą gospodarczą wojną wszech czasów, dlatego, aby Niemcy mogły ją prowadzić musiały posiadać bardzo dobrze funkcjonującą gospodarkę. Niestety, ze względu na powstałą sytuację w eksporcie, za konieczne uważał znalezienie zastępczego rozwiązania umożliwiającego stworzenie rynków zbytu dla niemieckiego przemysłu. Takim rozwiązaniem miało być zbudowanie obszaru gospodarczego – podporządkowanego Niemcom – obejmującego tereny

²⁴ F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914–1918*, Duesseldorf 1961, s. 198.

²⁵ *Schulthess Europaeischer Geschichtskalender 1915*, s. 1400–1405.

²⁶ P. Kielmannsegg, *Der erste Weltkrieg*, Stuttgart 1980, s. 265.

²⁷ A. Thimme, *Gustav Stresemann. Eine politische Biographie zur Geschichte der Weimarer Republik*, Frankfurt/M 1957, s. 22.

²⁸ M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 42.

²⁹ Mowa Gustawa Stresemanna ze stycznia 1915 roku, wygłoszona na nadzwyczajnym posiedzeniu Związku Niemieckich Przemysłowców, zob. M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 43 i n.

Europy Środkowej³⁰. Oryginalność Stresemanna w tym przypadku nie polegała na samej idei, gdyż była ona nawet dość często dyskutowana w kołach wojskowych, ale na ekonomicznym pragmatyzmie³¹. Pomysł państwa od Antwerpii do Bagdadu odrzucał jako nierealny³². Opowiadał się raczej za związkiem krajów Europy Środkowej, który miała poprzedzić unia celna z Austro-Węgrami³³.

Droga do realizacji takiej koncepcji była trudna do urzeczywistnienia. Stresemann świadomy tego szukał innego rozwiązania, które w krótszym czasie doprowadziłoby do urzeczywistnienia idei wielkich Niemiec. Miało nim być wykorzystanie w działaniach wojennych u-bootów³⁴. Stresemann był przekonany, że ta Wunderwaffe szybko doprowadzi do odcięcia dostaw do Anglii, która pozbawiona ich stanie się łatwym łupem Niemiec. Przypuszczenia te spowodowały, że stał się najzagorzalszym zwolennikiem nieograniczonej wojny z wykorzystaniem okrętów podwodnych³⁵. Decyzje przywództwa Niemiec dotyczące zawieszenia udziału okrętów podwodnych w wojnie potraktował jako sygnał do rozpoczęcia agitacji ma rzecz ponownego ich wykorzystania³⁶. Zarzucił Hollwegowi, że każdy kto jest

³⁰ E. Zechlin, *Friedensbestrebungen und Revolutionierungsversuche, Aus Politik und Zeitgeschichte*, Bd. 24 (1961), s. 335.

³¹ F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*, op.cit., s. 310 i n.

³² K. Schwabe, *Wissenschaft und Kriegsmoral*, Goettingen 1969, s. 63 i n.

³³ Notatka z przemówienia Gustawa Stresemanna na posiedzeniu Niemiecko-Austro-Węgierskiego Związku Gospodarczego z 29 listopada 1915 roku, zob. M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 44.

³⁴ Po zatopieniu we wrześniu 1914 roku przez niemiecki u-boot trzech przestarzałych angielskich pancerników oraz entuzjastycznego wywiadu na temat skuteczności łodzi podwodnych sekretarza stanu w ministerstwie marynarki wielkiego admirała Alfreda von Tirpitz w szerokich kręgach opinii publicznej Niemiec u-booty mimo ich znikomej liczby urosły do rangi broni mającej zadecydować o losach wojny, [w:] R. R. Doerries, *Washington–Berlin 1908/1917. Die Taetigkeit des Botschafters Johan Heinrich Graf von Bernstorff in Washington vor dem Eintritt der Vereinigten Staaten von Amerika in den Ersten Weltkrieg*, Duesseldorf 1975, s. 99.

³⁵ Pojęcie nieograniczonej wojny podwodnej obejmowało atakowanie bez ostrzeżenia statków towarowych i pasażerskich przez niemieckie okręty podwodne, [w:] M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 53.

³⁶ Po ogłoszeniu przez kierownictwo niemieckiej marynarki strefy wokół wysp brytyjskich jako zamkniętej na początku maja 1915 roku doszło do zatopienia przez niemiecki u-boot pasażerskiego statku „Lusitania”. Wśród 1200 ofiar było 128 obywateli amerykańskich, [w:] K. E. Birnbaum, *Peace Moves and U-boot Warfare. A Study of Imperial Germany's Policy towards the United States April 18, 1916 – January 9, 1918*, Upsala 1958, s. 27. Szerzej o skutkach zob. M. Jonas, *The United States and Germany. A Diplomatic History*. Ithaca, Londyn 1984, s. 105; R. Pommerin, *Der Kaiser und Amerika. Die USA in der Politik der Reichsleitung 1890–1917*, Koeln–Wien 1986, s. 347. Śmierć Amerykanów spowodowała

przeciwnikiem wykorzystania u-bootów, nie może czuć się Niemcem³⁷. Krytyka nie ominęła również Maxa Webera³⁸. Powodem było jego memorandum z marca 1916 roku, w którym zwracając się do przywódców partyjnych i ministerstwa spraw zagranicznych przestrzegał przed ponownym użyciem u-bootów. Jego zdaniem miało to doprowadzić do nieobliczalnego w konsekwencjach konfliktu z USA³⁹. Stresemann, mimo głębokiego zafascynowania amerykańską gospodarką, bagatelizował niebezpieczeństwo konfliktu z Amerykanami. Co mogło wynikać z tego, że zachowania rządu USA traktował jako blef. Uważał bowiem, że Amerykanie nie mogą zrazić do siebie mniejszości niemieckiej mieszkającej w Stanach. Ponadto sądził, że przystąpienie USA do wojny przeciw Niemcom umożliwi im zintensyfikowanie działań u-bootów, także przeciwko amerykańskiej flocie⁴⁰.

Agitacja Stresemanna przyniosła skutek. W dużym stopniu było to możliwe dzięki pozycji jaką Stresemann zajmował w latach I wojny światowej. Od początku działań wojennych należał do elity Komisji Wojennej niemieckiego przemysłu oraz aktywnie brał udział w posiedzeniach Hauptausschuss Reichstagu⁴¹. W związku z odbywaniem przez Ernsta Bassermanna, przewodniczącego Nationalliberalen

wystosowanie przez rząd amerykański dwóch not, jednej 13 maja 1915 roku, [w:] Papers relating to the Foreign Relations of the United States (FRUS), 1915, Supplement, s. 393–396, drugiej z 6 czerwca 1915 roku, [w:] FRUS, 1915, Supplement, s. 436–438. Waszyngton określił w nich atakowanie statków pasażerskich i handlowych jako haniebną i niedopuszczalną oraz kategorycznie zażądał od Niemców zaprzestania tego rodzaju praktyk. Jednak Hollwegowi dopiero po alarmujących doniesieniach niemieckiego ambasadora w Waszyngtonie Grafu Johana von Bernstorfa o groźbie zerwania przez Amerykanów stosunków dyplomatycznych i przystąpienia ich do wojny oraz wsparcia szefa Oberste Heeresleitung (OHL) generała von Falkenhayna udało się uzyskać od cesarza zgodę na ograniczenie działań ze strony okrętów podwodnych. 30 sierpnia 1915 roku do komendantów okrętów podwodnych został skierowany rozkaz o nieatakowaniu w przyszłości okrętów, [w:] M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 55.

³⁷ Notatka z posiedzenia zarządu Natinalliberale Partei z dnia 15 sierpnia 1915 roku, [w:] *Quellen zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien, Erste Reihe*, Bd. 5: *Von Bassermann zu Stresemann, die Sitzung des natinalliberalen Zentralvorstandes 1912–1917*, Duesseldorf 1967, s. 195–203.

³⁸ List Stresemanna do Maxa Webera, [w:] W. Mommsen, *Max Weber und die deutsche Politik 1890–1920*, Tuebingen 1974, s. 515 i n.

³⁹ M. Weber, *Gesammelte politische Schriften*, Tuebingen 1971, s. 146–154.

⁴⁰ G. Stresemann, *Amerika Eintritt in der Weltkrieg*, *Deutsche Wirtschaftszeitung*, 15 kwietnia 1917 roku.

⁴¹ Właściwie była to komisja budżetowa Reichstagu, która z biegiem wojny odgrywała coraz znaczącą rolę. Tutaj z udziałem kanclerza były również żywo rozpatrywane kwestie polityki zagranicznej Niemiec, zob. C. Baumgart, *Stresemann und England*, op.cit., s. 58; T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1866–1918*, Bd. II, Muenchen 1992, s. 836.

Partei, służby wojskowej, Stresemann należał do najważniejszych postaci narodo-liberalnej frakcji Reichstagu⁴². 1 lutego 1917 roku ponownie zezwolono na nieograniczoną działalność okrętów podwodnych. Jak pokazał dalszy przebieg wojny nadzieje Stresemanna nie spełniły się, zarówno co do ilości zatopionych okrętów wojennych oraz pokonania Anglii. Pomimo tego nawet po zakończeniu wojny był przekonany co do słuszności użycia u-bootów do atakowania cywilnych okrętów. W wypowiedzi dla amerykańskiego dziennikarza stwierdził, że gdyby użycie okrętów podwodnych było zależne od niego to zaczęłyby one atakować już w pierwszym dniu wojny. Przy podjęciu takiej decyzji dylematy moralne nie mają żadnego znaczenia, ponieważ „przebieg wojny pokazuje, że wszystkie narody używają wszystkich rodzajów broni, jeżeli w zagrożeniu jest ich egzystencja i życie”⁴³.

3. Pokój brzeski i zakończenie wojny

Stresemann tak, jak i inni niemieccy politycy, dążył w 1918 r. do trudno osiągalnego celu – zwycięstwa Niemiec na Zachodzie. Prowadzenie długotrwałych działań wojennych przeciwko aliantom miał umożliwić pokój z Rosją bolszewicką⁴⁴. Już w kwietniu 1917 roku w liście do swojego przyjaciela Alberta Ballina tak pisał: „rosyjska rewolucja daje nam możliwość zakończenia wojny w momencie kiedy stoimy na wyzynie naszych możliwości i jesteśmy w stanie przeforsować relatywnie dogodne dla nas warunki pokojowe”⁴⁵. Następnie uskarżał się na opiekę w tej sprawie dyplomacji niemieckiej. Z tym większą radością przyjął, podobnie jak i większość niemieckich politycznych ugrupowań, bolszewicką propozycję o rozpoczęciu pokojowych rokowań⁴⁶. Przy czym z niemieckiego punktu widzenia dekret pokojowy Lenina (8 listopada 1917) o pokoju bez aneksji i odszkodowań uważał za nie do przyjęcia. Sytuację należało wykorzystać, tak jakby uczynili to Rosjanie lub Francuzi w przypadku słabości Niemiec⁴⁷. „Rosja jest tak rozbita i wewnątrznie osłabiona, iż nie należy zwracać na nią uwagi przy planowa-

⁴² M. Berg, *Gustav Stresemann, Eine politische Karriere*, op.cit., s. 43.

⁴³ List Gustawa Stresemanna do Beala Pehlana, [w:] G. Stresemann, *Schriften*, op.cit., s. 277.

⁴⁴ L. Haupts, *Deutsche Friedenspolitik 1918–1919. Eine Alternative zur Machtpolitik des Ersten Weltkrieges*, Duesseldorf 1976, s. 77 i n.

⁴⁵ G. Stresemann, *Schriften*, op.cit., s. 164.

⁴⁶ O pozytywnej reakcji Niemców zob. A. A. Achtamzjan, *Ot Briesta do Kila. Prowal antysowietskoj politiki giermańsko imperializma*, Moskwa 1963, s. 14 i n; J. K. Koblakow, *Ot Briesta do Rapallo*, Moskwa 1954, s. 9.

⁴⁷ O. Maxelon, op.cit., s. 64 i n.

niu przyszłości Niemiec” – pisał 14 listopada 1917 roku do sekretarza stanu Richarda von Kuehlmanna⁴⁸. Czyli Niemcy przystępując do rozmów z bolszewikami powinny były zażądać: wcielenia lub ścisłego przyłączenia prowincji nadbałtyckich do Niemiec oraz uregulowania niemiecko-bolszewickich stosunków gospodarczych. Nie liczył, że natychmiast zapadną definitywne ustalenia, ale obiecywał sobie, iż podczas zbliżających się rozmów zostaną przynajmniej usunięte wszelkiego rodzaju przeszkody w wymianie towarowej oraz, że zostaną stworzone odpowiednie warunki dla niemieckich kupców do handlowania w Rosji bolszewickiej⁴⁹.

Mylnym byłoby jednak sądzić, że pokój brzeski od samego początku był pomyślany przez Niemców jako *Diktatfrieden*. Pierwsza faza rokowań (grudzień 1917 – styczeń 1918) mocno różniła się od fazy końcowej (luty – początek marca 1918)⁵⁰. Na początku warunki dla bolszewików były daleko łagodniejsze od postawionych w drugiej fazie⁵¹. Bolszewicy przystępując do rozmów w Brześciu Litewskim nie mieli najmniejszego zamiaru podpisywać traktatu z Niemcami. Chodziło im jedynie o zyskanie na czasie. Lenin i Trocki mieli nadzieję na niemiecką rewolucję, lub przynajmniej na zaostrzenie się sytuacji w Niemczech⁵². Wtedy zawarcie pokoju byłoby niepotrzebne, ponieważ w pierwszym przypadku rewolucja w Niemczech byłaby dalszym etapem światowej rewolucji proletariackiej. Natomiast wewnętrzne problemy Niemiec czyniłyby je bardziej uległymi. Kiedy prysły nadzieje na szybkie rozprzestrzenienie się bolszewizmu na państwa Europy Zachodniej, dopiero wtedy Lenin zaczął poważnie traktować zawarcie pokoju, ponieważ brak rozwoju światowej rewolucji zmuszał go do umocnienia swojej władzy w Rosji bolszewickiej. A do tego koniecznie potrzebował natychmiastowego wyłączenia się z udziału w I wojnie światowej, aby móc wykorzystać swoje siły w wojnie domowej. Najlepiej obrazuje to jego wypowiedź do francuskiego komunisty (Seoudou’la) „Oczywiście podpiszę ten traktat brzeski, podpiszę wszystko. To dla mnie jest absolutnie obojętne. Dla nas najważniejsze jest, że zostaniemy przy władzy”⁵³. Dlatego też układy

⁴⁸ G. Stresemann, *Schriften*, op.cit., s. 175.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 176 i n.

⁵⁰ W. Baumgart, *Deutsche Ostpolitik 1918. Vom Brest–Litowsk bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*, Wien–Muechen 1966, s. 289.

⁵¹ G. Rosenfeld., *Sowjetsrussland und Deutschland 1917–1922*, Berlin 1960, s. 38 i n.

⁵² S. Slutsch, *Deutschland und die UdSSR 1918–1939. Motive und Folgen aussenpolitischer Entscheidungen*, [w:] *Deutsche–russische Zeitwende Krieg und Frieden 1941–1995*, Baden-Baden 1995, s. 30 i n.

⁵³ Cyt. za: H. W. Rautenberg, *Zusammenbruch und Neubeginn deutscher Ostpolitik nach dem Ersten Weltkrieg*, [w:] *Deutschland und das bolschewistische Russland von Brest–Litowsk bis 1941*, Berlin 1991, s. 10.

brzeskie z 3 marca 1918 i uzupełniające je berlińskie z 27 sierpnia 1918 roku zostały podpisane na niemieckich warunkach⁵⁴.

Stresemann bezpośrednio w rozmowach z bolszewikami uczestniczył jedynie przy traktatach uzupełniających do traktatu brzeskiego⁵⁵. Wtedy jego oczekiwania co do porozumienia z bolszewikami niewiele zmieniły się od ubiegłorocznych. Dalej było ono dla niego o priorytetowym znaczeniu dla wewnętrznej i zewnętrznej polityki Niemiec⁵⁶. Oczekiwał, iż dzięki temu Niemcy będą mogły na tyle wzmocnić się gospodarczo, iż zwyciężą na froncie zachodnim⁵⁷. Rosja bolszewicka była wtedy traktowana przez niego nie tylko jako wsparcie propagandowe w wojnie z Zachodem. Miała być rekompensatą dla utraconych zachodnich rynków zbytu⁵⁸. Nic więc dziwnego, że jesienią 1918 roku był przeciwko podejmowaniu przez Niemcy jakichkolwiek działań mających na celu powrót monarchii w Rosji⁵⁹.

W pierwszych dniach po zakończeniu działań wojennych decydowały się polityczne losy Stresemanna. Wśród większości liberałów panowało przekonanie

⁵⁴ Uznanie odrębności Ukrainy, wyrzeczenie się praw do części prowincji nadbałtyckich, które mogły same decydować o sobie, wysoka kontrybucja, A. Skrzypek, *Niemcy w polityce Związku Radzieckiego w latach dwudziestych XX wieku*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. I: *Era Stresemanna*, Poznań 1990, s. 245 i n., H. Batowski, *Między dwoma wojnami. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 12 i n. W traktatach uzupełniających, z dnia 27 sierpnia, bolszewicka Rosja akceptowała formalnie wpływy niemieckie na Łotwie, Estonii i w Gruzji. Zobowiązywała się do dostaw ropy naftowej dla Niemiec, wypłacenia 5 mld marek odszkodowania i podjęcia działań przeciwko wojskom alianckim na północy Rosji [w:] P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Gustawa Stresemanna wobec Polski 1915–1929*, Warszawa 1991, s. 13.

⁵⁵ P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Gustawa Stresemanna*, op.cit., s. 11 i n; O. Maxelon, op.cit., s. 66; M. Walsdorf, *Westorientierung und Ostpolitik. Stresemanns Russlandspolitik in der Locarno Aera*, Bremen 1971, s. 27.

⁵⁶ H. Gatzke, *Zu den deutsch-russischen Beziehungen im Sommer 1918*, [w:] *Vierteljahreshefte fuer Zeitgeschichte (VfZG)* 1955, s. 83.

⁵⁷ W. Baumgart, op.cit., s. 146, z literatury polskiej na temat rokowań w Brześciu zob., A. Czubiński, *Niemieckie koncepcje wyjścia z kryzysu w latach 1918–1919*, [w:] *Niemcy w polityce*, op.cit., s. 13–15; K. Gruenberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 26 i n.

⁵⁸ H. Bretton, *Stresemann and the Revision of Versailles*, Stanford 1953, s. 170. Stresemann pisał wtedy „być może w przyszłości cały wzrok Niemiec skieruje się bardziej na wschód i znajdziemy tam pewną rekompensatę za to co chwilowo jest dla nas nieosiągalne we współzawodnictwie dalekomorskim”, cyt. za H. Gatzke, *Von Rapallo nach Berlin. Stresemann und die deutsche Russlandpolitik*, [w:] *VfZG* 1956, s. 2.

⁵⁹ *Quellen zur Geschichte des Parlamentarismus und die politischen Parteien: Der Hauptausschuss des Deutschen Reichstags 1915–1918*, t. I–IV, Duesseldorf 1981–1983, t. IV s. 2312 i n.

o konieczności utworzenia jednej partii liberalnej. Miała ona w przyszłej republice być przeciwwagą dla socjaldemokracji. Jednak nie widziano w niej Stresemanna. Powód tkwił w mniejszym stopniu w jego aneksyjno – imperialistycznej polityce z czasów wojny, natomiast bardziej w tym, że sam Stresemann w dalszym ciągu czuł się spadkobiercą *Nationalliberalen*⁶⁰. To całkowicie przekreślało go w oczach założycieli DDP, określających się jako republikańscy demokraci, zrywający z ideami narodowo – liberalnej partii⁶¹. Jednak największym problemem dla samego Stresemanna w tym momencie były jego przekonania monarchistyczne. Monarchia była dla niego nie tylko wspomnieniem z przeszłości⁶². Uważał, że pozycję na międzynarodowej arenie Niemcy osiągnęły dzięki Hohenzollernom. Wszystko to zmusiło Stresemanna do założenia 15 grudnia 1918 roku z pozostałą częścią działaczy liberalnych własnej partii *Deutsche Volkspartei*. W której z powodu braku kontrkandydatów został przewodniczącym. W koncepcji Stresemanna miała ona stworzyć pomost pomiędzy mieszczaństwem a robotnikami.

Stresemann zbyt dobrze wiedząc, że uparte trzymanie się monarchistycznych przekonań pozbawi go możliwości praktycznego uprawiania polityki, postanowił zrezygnować z nich na rzecz współpracy z innymi ugrupowaniami politycznymi republiki w celu przywrócenia światowej pozycji Niemcom. Szybko doszedł do wniosku, że tylko współpraca wszystkich ugrupowań politycznych w ramach Republiki może przywrócić mocarstwową pozycję Niemcom⁶³.

Do lata 1918 roku rząd niemiecki uznawał za możliwy do zawarcia pokój tylko na warunkach zwycięzcy. Klęska poniesiona w sierpniu 1918 roku skazała Niemcy na łaskę i niełaskę zwycięzców. Jedyne co im pozostało, to odwoływanie się do sumień narodów, aby przyszły pokój uszanował prawo narodów do samostanowienia⁶⁴. Nadzieje Niemców związane były z orędziem Wilsona (styczeń 1918),

⁶⁰ Niepopularność Stresemanna nie ograniczała się tylko do jego partyjnych kolegów. Jak wspomina jego syn w trakcie jednego z przedwyborczych przemówień w 1919 roku Stresemann został obrzucony nie tylko przezwiskami, ale również krzesłami, zob. W. Stresemann, op.cit., s. 166.

⁶¹ L. Richter, „*Das ausgleichende staatspolitische Moment des zu bildenden Kompromisses*“. *Ueberlegungen zum politischen Weg Gustav Stresemanns und der deutschen Volkspartei in der Weimarer Republik*, [w:] *Politiker und Buerger. Gustav Stresemann und seine Zeit*, Goettingen 2002 s. 151.

⁶² G. Stresemann, *Schriften*, op.cit., s. 249 i n.

⁶³ Przemówienie Stresemanna na posiedzeniu DVP w Jenie 13 kwietnia 1919 roku, [w:] O. Maxelon, op.cit., s. 79. Do dziś jeszcze nie jest dokładnie zbadane przejście Stresemanna od ideałów liberalnych z czasów Cesarstwa do poglądów republikańskich, H. Pohl, *Gustav Stresemann – Ueberlegungen zu einer neuen Biographie*, [w:] *Politiker und Buerger*, op.cit., s. 23 i n.

⁶⁴ K. Erdmann, *Die Weimarer Republik*, Muenchen 1982, s. 72.

mającym być prawnym wyznacznikiem przyszłych rokowań pokojowych. Nic więc dziwnego, że obsesja na punkcie amerykańskiego prezydenta objęła całe społeczeństwo niemieckie, nie omijając nawet komisarzy ludowych⁶⁵. O ile Stresemannowi można zarzucić brak realnego rozeznania co do sytuacji na frontach, to miał on wyrobiony i trafny pogląd na temat przyszłego pokoju. Był jednym z niewielu, którzy pomiędzy listopadem 1918 roku a majem 1919 roku przepowiadali bardzo niekorzystne dla Niemiec postanowienia traktatu pokojowego⁶⁶. W odróżnieniu od innych nie dał się ponieść fali zauroczenia Wilsonem. Stresemann przestrzegał przed dawaniem wiary w jego zapewnienie, iż Niemcy zostaną łagodnie potraktowane jeśli spełnią kolejne warunki, ponieważ rzeczywistym celem Wilsona jest rozbrojenie Niemiec⁶⁷. Uważał, że jeżeli nawet przyjąć, że Wilson rzeczywiście dobrze życzy Niemcom, to ze względu na sytuację wytworzoną przez zawieszenie broni, nie jest to zbyt wiele warte. Ententa osiągnęła bezsilność militarną Niemiec i nie musiała się liczyć z opinią USA⁶⁸.

Stresemann, pomimo tak niekorzystnej sytuacji, nie zrezygnował z wizji wielkich Niemiec. W skład nich miały wchodzić nie tylko Alzacja, Lotaryngia i tereny wschodnie, ale również kolonie oraz Austria⁶⁹. Jak z tego wynika Niemcy miały wyjść z wojny bez strat, a nawet powiększone o Austrię. Doprowadzenie do takiego stanu uważał za najważniejsze zadanie polityki zagranicznej Niemiec. „Pieniądze za ziemię” miały być środkiem do osiągnięcia tego celu⁷⁰. Pod tym pojęciem Stresemann rozumiał wypełnianie przez Niemcy przyszłych gospodarczych i finansowych ustaleń pokojowych, pod jednym wszakże warunkiem, że alianci uznają

⁶⁵ K. Schwabe, *Deutsche Revolution und Wilson-Frieden*, Duesseldorf 1971, s. 232; P. Krueger, *Die Aussenpolitik von Weimar*, Darmstadt 1985, s. 51.

⁶⁶ G. Stresemann, *Von der Revolution bis zum Frieden von Versailles. Reden und Aufsätzen von Dr. Gustav Stresemann*, Berlin 1919, s. 73; por. L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie am Anfang der Weimarer Republik*, Duesseldorf 1972, s. 223. Pomimo, że postanowienia traktatu wersalskiego nie były dla Stresemanna zbyt zaskoczeniem, zostały przez niego ostro skrytykowane. Zarzucał państwu zwycięskiemu, że narzucając Niemcom traktat wersalski skazują je na „więzienie i utratę honoru”, a 12 maja 1919 roku w przemówieniu w Narodowym Zgromadzeniu kategorycznie sprzeciwił się jego podpisaniu, zob., M. Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika*, op.cit., s. 53.

⁶⁷ G. Stresemann, *Schriften*, op. cit., s. 182.

⁶⁸ G. Stresemann, *Von der Revolution*, s. 118.

⁶⁹ G. Stresemann, *Die Politik der Deutschen Volkspartei „Rede gehalten auf dem ersten Parteitag der Deutschen Volkspartei in Jena am 13 April”*, Berlin 1919, s. 25.

⁷⁰ G. Stresemann, *Von der Revolution*, op.cit., s. 88.

jedność Rzeszy w granicach z 1914 roku z możliwością przyłączenia Austrii. Jak widać już wtedy powstały główne zręby jego rewizjonistycznej koncepcji opierającej się na wykorzystaniu czynników gospodarczych dla osiągnięcia celów politycznych.

4. Rapallo

Od czasu pokoju brzeskiego do zawarcia niemiecko-sowieckich traktatów w Rapallo Stresemann nie przejawiał większego zainteresowania sowiecką Rosją. Jedynym wyjątkiem był moment wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Ożywiła go zwłaszcza kontrofensywa Armii Czerwonej⁷¹. Wojna polsko-bolszewicka przewartościowała kwestię niemiecko-sowieckich stosunków. Zarówno niemieccy wojskowi jak i politycy zobaczyli w Związku Sowieckim siłę zdolną przeciwstawić się entencie, co było dla Niemców korzystne⁷². Głosy o konieczności nawiązania współpracy z Moskwą pojawiły się w Niemczech na wiosnę 1920 roku, ale dopiero w lipcu minister spraw zagranicznych Walter Simons zwrócił się do Gieorgija Cziczierina z propozycją wznowienia normalnych stosunków⁷³. Dla Lenina było to wtedy nie do przyjęcia. Liczył, że powodzenie ofensywy warszawskiej wpłynie bezpośrednio na sytuację wewnętrzną Niemiec, wtedy rozmowy z nowym niemieckim rządem, być może nawet robotniczym, byłyby o wiele łatwiejsze⁷⁴.

Stresemann tylko częściowo podzielał optymizm kierownictwa niemieckiego. Wprawdzie zgadzał się z powszechnie panującą opinią w Niemczech, traktującą fakt rozdzielenia Niemiec i Rosji przez Polskę za niesprawiedliwość dziejową⁷⁵. Jednak z porażki Polski – uważał – nie można by było być szczęśliwym, ze względu

⁷¹ M. Walsdorf, *Westorientierung und Ostpolitik*, op.cit., s. 27, szerzej o stosunku Stresemanna do wojny polsko-bolszewickiej zob. P. Madajczyk, op.cit., s. 46–52.

⁷² 20 lipca 1920 roku rząd niemiecki oficjalnie ogłosił swoją neutralność w wojnie pomiędzy Polską a bolszewicką Rosją a pięć dni później wydał zakaz wywozu broni, amunicji i materiałów wybuchowych do Polski lub Rosji bolszewickiej. Podjęcie takiej decyzji należy wiązać przede wszystkim z konferencją w Spa. Podczas obrad konferencji (5–16 lipca 1920 roku) alianci nie wyszli naprzeciw żądaniom Niemiec zwiększenia liczby ich wojsk oraz zmniejszenia obciążeń reparacyjnych, co bezpośrednio spowodowało ogłoszenie przez rząd niemiecki neutralności w wojnie polsko-bolszewickiej, zob. G. Rosenfeld, op.cit., s. 269–281; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 21 i n.

⁷³ Akten zur Deutschen Auswaertigen Politik (ADAP) 1918–1945, Serie A: 1918–1925, Goettingen 1982, Bd. 3, s. 75 i n.

⁷⁴ S. Sluetsch, op.cit., s. 37.

⁷⁵ H. Gatzke, *Von Rapallo*, op.cit, s. 2.

na poważne konsekwencje dla samych Niemiec⁷⁶. Ponieważ, „ze względu na od dawna głoszone przez Lenina cele, nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że wojska sowieckie zatrzymają się na granicy Niemiec”⁷⁷. W związku z tym uważał współpracę z Moskwą za niemożliwą. Dodatkowo w tym utwierdzało go przekonanie o braku możliwości dostaw surowców sowieckich dla Niemiec, gdyby doszło do współpracy niemiecko-sowieckiej, ze względu na przeżywane przez Rosję Sowiecką trudności gospodarcze i wewnętrzne⁷⁸.

Traktat niemiecko-sowiecki podpisany 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo w trakcie trwania konferencji genueńskiej, był niemałym zaskoczeniem dla innych uczestników obrad⁷⁹. Początków prowadzących do jego podpisania należy szukać jeszcze w grudniu 1921 roku. Kiedy to kanclerz Joseph Wirth w rozmowie z pełnomocnym sowieckim przedstawicielem w Berlinie Nikołajem Krestinskim wyraził życzenie wznowienia pełnych niemiecko-sowieckich stosunków dyplomatycznych⁸⁰. Sowietci natychmiast zareagowali na niemiecką propozycję. 16 stycznia 1922 roku do Berlina przybył Karol Radek jako pełnomocnik do prowadzenia rokowań⁸¹. Rządu sowieckiego nie interesowało jedynie znormalizowanie stosunków dyplomatycznych. Sowietci byli przekonani, iż posiadają dwa bardzo ważne atuty, możliwość militarnego pokonania Polski oraz możliwość w zaopatrywanie w surowce niemieckiego przemysłu – oczywiście przy pomocy niemieckiego kapitału. Rząd sowiecki postawił wygórowane żądania: natychmiastowej i konkretnej pomocy przy rozwoju sowieckiego przemysłu zbrojeniowego, niemieckich inwestycji przy założeniu samodzielnych mieszanych przedsiębiorstw mających się zajmować odbudową

⁷⁶ Ch. Klessmann, *Der polnisch-sowjetische Krieg von 1920 als europaeisches Problem* [w:] *Ostmitteleuropa, Berichte und Forschungen*, Stuttgart 1981, s. 328.

⁷⁷ Wypowiedź Stresemanna do angielskiego charge d'affaires w Berlinie Lorda Klimarnock'a, cyt. za: H. Gatzke, *Von Rapallo*, op.cit., s. 2.

⁷⁸ P. Madajczyk, op.cit., s. 49.

⁷⁹ Tekst traktatu. W. Kulski, M. Potulicki, *Współczesna Europa polityczna. Zbiór Umów Międzynarodowych 1919–1939*, Warszawa 1939, s. 479 i n. (nie najlepsze tłumaczenie), L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. 2 Warszawa 1958, s. 193 i n. oraz oryginalny w *Reichs-Gesetzblatt*, wyd. przez Reichsministerium des Innern 1922 II, s. 677 i n.

⁸⁰ H. G. Linke, *Deutsch-sowjetische Beziehungen bis Rapallo*, Koeln 1970, s. 167. Krestinski, który później sprawował urząd ambasadora od samego początku był niemile widziany przez Niemców. W 1938 roku w procesie pokazowym w Moskwie skazany na karę śmierci. Od innych skazanych różnił się tym, że nie przyznał się do winy, M. Walsdorf, *Westorientierung*, op.cit., s. 55, 284.

⁸¹ Szerzej o roli Karola Radka w stosunkach niemiecko-sowieckich, M. L. Goldbach, *Karl Radek und die deutsch-sowjetischen Beziehungen 1918–1923*, Bonn 1973; *Karl Radek in Deutschland. Revolutionaer, Intrygant, Diplomat*, Koeln 1986.

przemysłu komunikacyjnego, przemysłu naftowego w Baku, Zagłębia Węglowego w Doniecku, założenia niemiecko-sowieckich firm dla prowadzenia handlu wschodniego. Dodatkowo domagali się, aby przysły traktat zawierał klauzule wymierzone przeciwko Polsce. Do tego w trakcie rozmów pojawiły się kolejne przeszkody: kwestia odszkodowania za znacjonalizowany niemiecki majątek, zagrożenia wynikające z art. 16 Statutu Ligi Narodów, oraz żądanie Sowietów dotyczące ograniczenia niemiecko-angielskiej współpracy⁸². Nic więc dziwnego, że rozmowy zakończyły się brakiem porozumienia.

Druga runda rozmów odbyła się na początku kwietnia. Członkowie sowieckiej delegacji udający się do Genui zatrzymali się na parę dni w Berlinie, ze stanowczym postanowieniem zawarcia porozumienia. Liczyli, że dzięki podpisaniu traktatu separatystycznego z Niemcami zadadzą cios państwu kapitalistycznym jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Genui⁸³. Taki scenariusz był możliwy dzięki zmianie sowieckich żądań. Na nowo zostały one sformułowane na początku marca przez Maksyma Litwinowa. Praktycznie pokrywały się one z najważniejszymi punktami zawartego później traktatu w Rapallo. Litwinow argumentował przed „Politbiurem” konieczność zmian w następujący sposób: „w związku z niepewną przyszłością konferencji w Genui jak również dla samego poprawienia naszej sytuacji na konferencji N. K. D. (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) uważa za konieczne po zawarciu umowy ze Szwecją stworzyć drugi punkt oparcia w Niemczech. W związku z czym należy przyspieszyć rozpoczęte przez towarzysza Radka rokowania z niemieckim rządem oraz, że znajdując oparcie w Szwecji i w Niemczech nie musimy się obawiać nowej blokady gospodarczej”⁸⁴.

Jednak minister spraw zagranicznych Walter Rathenau był przeciwko podpisaniu traktatu z Sowietami w tym momencie z dwóch powodów. Po pierwsze, wiadomo było, iż problem sowiecki będzie punktem centralnym obrad w Genui. Miał nadzieję, iż Niemcy podejmując się roli pośrednika w tej sprawie, wobec państw ententy zyskają na wartości. A taki scenariusz był możliwy jedynie pod warunkiem niewiązania się jednostronnie z Sowietami przed konferencją⁸⁵. Po drugie, Niemcy uważali, że ich najważniejszy problem – kwestia reparacji wojennych, może zostać rozwiązany jedynie w porozumieniu z państwami zachodnimi. Natomiast zawarcie traktatu ze Związkiem Sowieckim jeszcze przed konferencją, niechybnie dopro-

⁸² S. Slutsch, op.cit., s. 39 i n. Szerzej o art. 16 zob. rozdz. 3.

⁸³ Dokumenty Wnieszniej Polityki SSSR (DWP), t. V Moskwa 1961, s. 203, 205.

⁸⁴ Raport Litwinowa z 10 marca 1922 roku dla „Politbiura”, cyt. za: S. Slutsch, op.cit., s. 41.

⁸⁵ P. Krueger, *Die Aussenpolitik*, op.cit., s. 171 i n.

wadziłoby do konfrontacji z Zachodem⁸⁶. W Berlinie Sowietci otrzymali jedynie zapewnienie co do zgody Niemiec na podpisanie traktatu na ustalonych warunkach w terminie późniejszym⁸⁷. Nastąpiło to jednak już w dwa tygodnie później, co było dla Moskwy bardzo miłą niespodzianką. Zwłaszcza, że do podpisania doszło jeszcze podczas obrad w Genewie i to na wyraźną prośbę strony niemieckiej⁸⁸.

Jego zawartość nie była sensacyjna. W sposób sensowny regulował sprawy związane z I wojną światową, pomiędzy oboma państwami⁸⁹. Nie zawierał żadnych dodatkowych tajnych umów⁹⁰, chociaż niektórzy historycy ciągle jeszcze doszukują się ich zwłaszcza w kwestii współpracy wojskowej⁹¹. Jedyne co po podpisaniu traktatu nie zostało przeznaczone do opublikowania to była wymiana not, które stwierdzały, że: obie układające się strony zgadzały się, iż w przypadku późniejszego uznania przez Związek Sowiecki pretensji państwa trzeciego, dotyczących przedwojennego długu lub odszkodowania za znacjonalizowany majątek Sowietów będą traktowali stronę niemiecką na takiej samej zasadzie jak państwa trzecie. Natomiast Niemcy ze swej strony zobowiązały się do niebrania udziału w międzynarodowych przedsięwzięciach w Związku Sowieckim, wymierzonych przeciwko temu państwu⁹².

Decyzję Niemiec o podpisaniu traktatu z Sowietami podczas trwania obrad w Genewie trudno uznać za właściwą dla interesów polityki niemieckiej. Wprawdzie był to pierwszy ich samodzielny krok na arenie międzynarodowej od 1919 roku, pokazujący aliantom, iż nie mogą tak daleko traktować Niemiec, jak to czynili do tej pory. Również wynikające z tej umowy dobre stosunki ze Związkiem Sowieckim mogły być w przyszłości wykorzystane jako karta przetargowa w międzynarodowej

⁸⁶ H. G. Linke, *Deutsch*, op.cit., s. 198.

⁸⁷ P. Krueger, *Die Aussenpolitik*, op.cit., s. 168.

⁸⁸ Co do rozmów bezpośrednich poprzedzających podpisanie, oraz samo podpisanie traktatu, S. Mikulicz, *Od Genewy do Rapallo*, Warszawa 1966, s. 260 i n; T. Schieder, *Die Entstehungsgeschichte des Rapallo-Vertrags*, „Historische Zeitschrift” (HZ) 1967, s. 602 n.

⁸⁹ W. Bluecher, *Deutschlands Weg nach Rapallo*, Wiesbaden 1951, s. 160.

⁹⁰ P. Krueger, *Die Aussenpolitik*, op.cit., s. 175.

⁹¹ Dla Wojciecha Materskiego sprawa tajnych klauzul nie jest jasna. Uważa, iż niejawnie klauzule traktatu, bądź zawarte w nawiązaniu do niego inne tajne porozumienia, dotyczyły szeroko rozumianej współpracy wojskowej. Jak również jest pewny, że wśród tajnych uzgodnień rapalskich znalazły się zobowiązania nieuznawania przez oba państwa granic Polski. W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 108 i n. Głęboko przekonany, że traktat zawierał tajną klauzulę o niemiecko-sowieckiej współpracy wojskowej jest Marek Baumgart, M. Baumgart, *Londyn–Berlin 1918–1939. Niemcy w brytyjskiej polityce zagranicznej*, Szczecin 1993, s. 78.

⁹² DWP, t. V, s. 225 i n; P. Krueger, *Die Aussenpolitik*, op.cit., s. 175; S. Mikulicz, *Od Genewy*, op.cit., s. 274.

próbie sił. Także, przynajmniej na początku relacji sowiecko-niemieckich, Niemcy miały uprzywilejowaną pozycję w stosunkach gospodarczych i militarnych⁹³. Natomiast niewątpliwym minusem dla Niemców było dodatkowe obciążenie niemiecko-alianckich stosunków, aż do tego stopnia, że francuski premier Raymond Poincaré określił to jako „pierwszy krok na drodze do zbliżenia ze Związkiem Sowieckim, który ma pomóc (Niemcom) trzymać państwa zachodnie w szachu i przygotować rewanz”⁹⁴.

Również oczekiwania niektórych niemieckich polityków, że dzięki zbliżeniu ze Związkiem Sowieckim uzyskają swobodę działania było iluzoryczne. Przez najbliższe lata nie można było wykorzystać tego ze względu na nasilanie się międzynarodowych powiązań. A na skutki tych Niemcy nie musieli długo czekać. W związku z Rapallo świat zachodni zareagował znacznym zmniejszeniem napływu kapitału do Niemiec, tak bardzo potrzebnego dla niemieckiej gospodarki⁹⁵.

Natomiast nie można mieć żadnych wątpliwości, że dla Związku Sowieckiego zawarcie traktatu było wielkim sukcesem⁹⁶. Dzięki Rapallo Sowietci *wygrali* konferencję w Genewie. Przerzuwając front tzw. państw kapitalistycznych zapobiegli wspólnemu rozwiązywaniu problemu sowieckiego. Od tego momentu przestało istnieć jednolite stanowisko w rokowaniach. Inne państwa były zmuszone pójść śladem Niemiec i pojedynczo układać się ze Związkiem Sowieckim. Oprócz tego, zawie-

⁹³ A. Hillgruber, „Revisionismus” *Kontinuität und Wandel in der Aussenpolitik der Weimarer Republik*, HZ 1983, s. 600; W. Conze, *Die Weimarer Republik*, [w:] *Deutsche Geschichte im Ueberblick*, Stuttgart 1952, s. 281.

⁹⁴ *Ursachen und Folgen. Vom deutschen Zusammenbruch 1918 und 1945 bis zur staatlichen Neuordnung Deutschlands in der Gegenwart. Eine Urkunden- und Dokumentensammlung zur Zeitgeschichte*, Bd. VI: *Die Weimarer Republik. Die Wende der Nachkriegspolitik 1924–1928. Rapallo–Dawesplan–Genf*, Berlin 1961, s. 586. Na temat usztywnienia stanowiska Francji wobec Niemiec po Rapallo, E. Eyck, *Geschichte der Weimarer Republik*, Bd. I, Zuerich 1954, s. 281 i n. Układ w Rapallo za niekorzystny uważali również Anglicy. Upatrywali w nim wymykanie się Niemiec spod kontroli i wzmocnienie swojej pozycji wobec Londynu, a Sowietci zapewniając sobie stabilną pozycję w Europie, mogli z większą swobodą działać w Azji, W. Mazurczak, *Polska między Niemcami a ZSRR w polityce Londynu w latach 1918–1925*, [w:] *Polska między Niemcami a Rosją*, Poznań 1999, s. 28. Odmienne zdania są J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*, Poznań 1962, s. 123 i n., O. Winzer, *Der Rapallo-Vertrag und seine nationale Bedeutung fuer Deutschland*, Berlin 1952, s. 23.

⁹⁵ P. Krueger, *Die Aussenpolitik*, op.cit., s. 176, 180.

⁹⁶ O jego pozytywnym znaczeniu dla Związku Sowieckiego pisali również sowieccy historycy, *Istoria diplomatii 1919–1939*, t. III, Moskwa 1945, s. 381; J. K. Koblakow, *Ot Briesta*, op.cit., s. 284.

rając układ z Niemcami, zapewnili sobie jak najlepsze gwarancje dla swojej europejskiej flanki⁹⁷.

Stresemann w swoich pismach i przemówieniach mało miejsca poświęcał traktatowi z Rapallo⁹⁸. Na początku przyjął go z aprobatą⁹⁹. Uważał, iż była to słuszna decyzja rządu niemieckiego. Chwalił go za uczynienie pierwszego samodzielnego kroku w polityce zagranicznej Niemiec. W jego opinii traktat odsuwał niebezpieczeństwo udziału Związku Sowieckiego w otrzymaniu reparacji wojennych od Niemiec, zapobiegał niebezpieczeństwu sowiecko-francuskiego układu. Niemniej jednak nie miał żadnych złudzeń, że na ówczesną chwilę z praktycznego punktu widzenia miał on znikome znaczenie¹⁰⁰. Na początku maja 1922 roku w liście do swojego przyjaciela partyjnego (Raumera) wyraził wątpliwość co do sprawdzenia się oczekiwań niemieckiej gospodarki wobec traktatu, liczącej na osiągnięcie zysków z przyszłej niemiecko-sowieckiej współpracy gospodarczej. Wtedy za najlepsze rozwiązanie uważał zaprzestanie publikacji prasowych i publicznych wypowiedzi na temat traktatu z Rapallo¹⁰¹.

⁹⁷ S. Slutsch, op.cit., s. 43; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*, Poznań 1962, s. 123 i n; H. W. Rautenberg, *Zusammenbruch*, op.cit., s. 24; P. Krueger, *Versailles. Deutsche Aussenpolitik zwischen Revisionismus und Friedenssicherung*, Muenchen 1986, s. 113.

⁹⁸ M. Walsdorf, *Westorientierung*, op.cit., s. 28.

⁹⁹ H. Gatzke, *Von Rapallo*, op.cit., s. 2; G. Arnold, *Gustav Stresemann und die Problematik der deutschen Ostgrenzen*, Frankfurt/M 2000, s. 62.

¹⁰⁰ O. Maxelon, op.cit.; s. 114 i n.

¹⁰¹ Stresemann do Raumera z 10 maja 1922 roku, za: M. Walsdorf *Westorientierung*, op.cit., s. 28.

Summary

Gustaw Stressman (1878–1929) – Road to Chancelorship

Stresemann's political activity concerning the abolition of external control over German armament, problems of Reparations, and ending of military occupation of German territories by ally forces, has to be considered as a prologue to revision of the Treaty of Versailles resolutions, including the problem of German borders. However, it is not possible to state categorically, whether Stresemann had a plan of pursuing modifications of German-Polish borderline, after he had settled the most important controversies with the West. In his eastern policy the decisive factor was *economy*, not politics, especially when we talk about decisions of German crediting of Russian investments. Stresemann considered it as a useful argument to press both Moscow and the West, so they acted favorably to him in cases of the Ruhr region, reduction of Germany's Reparations payments, and admission of his country to the League of Nations.